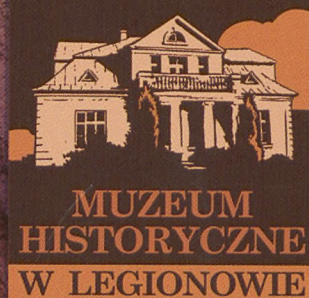


WANDALOWIE

wystawa
archeologiczna
Muzeum
Historyczne
w Legionowie

Cmentarzisko
kultury
przeworskiej
w Legionowie







Wystawa „Wandalowie – cmentarzysko kultury przeworskiej w Legionowie”

1) okucie rogu do picia w kształcie głowy byka, brąz, fot. W. Orlński

D 10/16 546031

Prezentowana w Muzeum Historycznym w Legionowie wystawa jest efektem pierwszego sezonu wykopaliskowego badań prowadzonych przez nasze Muzeum, pod kierownictwem mgr Wawrzyńca Orlńskiego, na nowo odkrytym cmentarzysku kultury przeworskiej na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Jest pierwszą wystawą archeologiczną, na której prezentowane są zabytki pochodzące w całości z naszych zbiorów i jednocześnie stanowi zaczątek stałej ekspozycji archeologicznej. Mam nadzieję, że będzie ona stale wzbogacana w miarę jak zabytki poddawane będą zabiegom konserwatorskim, jak i w wyniku planowanych dalszych badań na tym stanowisku.

Ludność kultury przeworskiej, która zamieszkiwała na terenach dzisiejszego powiatu legionowskiego przez około 400 lat, pozostawiła po sobie ślady w postaci pozostałości osad i cmentarzysk. Jednym z nich jest cmentarzysko odkryte na terenie Centrum Szkolenia Policji. Już pierwszy sezon badań wykazał, że należy ono do jednych z bardziej bogatych cmen-

tarzysk w tej części Mazowsza. Licznie występujące wyposażenie w grobach - przede wszystkim broń w grobach męskich, będące przejawem wierzeń i zwyczajów panujących wówczas wśród germańskich plemion określanych mianem Wandalów, świadczy o dostatnim życiu i rozwiniętej społeczności. Panujące przekonanie o zacofaniu Mazowsza w starożytności nie znajduje potwierdzenia w faktach. Olbrzymi ośrodek hutniczy wokół Pruszkowa i gęsta sieć osadnicza oraz liczne i bogato wyposażone cmentarzyska dowodzą, że dwa tysiące lat temu Mazowsze w tym również tereny dzisiejszego powiatu legionowskiego tętniły życiem. Cmentarzysko w Legionowie doskonale wpisuje się w ten obraz, który obecna wystawa stara się przybliżyć.

Życzę wszystkim zwiedzającym miłych wrażeń i zachęcam do lektury tekstów zawartych w niniejszym wydawnictwie dziękując jednocześnie ich autorom, za przybliżenie aktualnego stanu badań nad kulturą przeworską w tej części Mazowsza.



Biblioteka Publiczna
m.st. Warszawy
Biblioteka Główna
Województwa Mazowieckiego

Vars 13499

Dr Jacek Szczepański
Dyrektor Muzeum Historycznego
w Legionowie



2) dwa groty włóczni, żelazo, fot. W. Orliński

Kultura przeworska w widłach Wisły i Bugo-Narwi

prof. dr. hab. Teresa Dąbrowska

Region ten, wraz z nowo odkrytym cmentarzyskiem w Legionowie, to tereny o bardzo istotnym znaczeniu dla próby odtworzenia historii Mazowsza od przełomu III i II wieku przed Chr. po pierwsze wieki następnego tysiąclecia. Czasy te utożsamia się z okresem zwanym przez archeologów młodszym okresem przedrzymskim. Zmieniają się wówczas układy kulturowe w całej środkowej Europie. Pod wpływem oddziaływań wcale nie rzymskich (te przyszły o dwa wieki później), a celtyckich w środkowej i częściowo południowej Polsce powstaje tzw. kultura przeworska, która na terenach obecnie omawianych trwa do połowy II w. po Chr., a na obszarach położonych na zachód od Wisły znacznie dłużej, bo aż do wieku V. Czasy te zresztą nazywano jeszcze do niedawna okresem późnolateńskim, co znakomicie podkreślało związki z oddziaływaniami lateńskimi (celtyckimi), ale ponieważ utrudniało korelowanie rytmu rozwojowego tych nieceltyckich obszarów z sąsiednimi terenami Europy Środkowej i Północnej przyjęto

obecne nazewnictwo i stosowniejsze do niego podziały chronologiczne.

Pora teraz na kilka uwag o rodzaju i natężeniu wpływów kultury lateńskiej, które docierały z ziem zajętych przez Celtów na Śląsku, w okolicach Krakowa i najpewniej Pogórza Karpackiego. Celtowie byli wówczas ludem stojącym w apogeum swojego rozwoju, tak kulturowego jak i terytorialnego; bezpośrednio graniczyli i korzystali z wysoko rozwiniętych cywilizacji basenu Morza Śródziemnego i oddziałowali na głęboką transformację dalszych części środkowej i północnej Europy, w tym także i Polski. Były to oddziaływania nie tylko gospodarcze, ale i związane także ze sferą układów społecznych i wierzeniowych. Trzeba tu wspomnieć o początkach miejscowego wytopu żelaza, czego dowodem jest podwarszawskie centrum metalurgiczne nad Bzurą na lewym brzegu Wisły (zresztą nie jedyne w Polsce), tak dobrze eksponowane w Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Pruszkowie. Ten miejscowy wytop



3) fibula typ N, żelazo, *in situ*, fot. W. Orlński



4) fibula typ A68, brąz, fot. W. Orlński

żelaza był równoznaczny z wkroczeniem naszych ziem w pełnię epoki żelaza, kiedy to z tego, łatwo dostępnego surowca, zaczęto wytwarzać większość narzędzi używanych w rzemiośle i życiu codziennym. Dotyczyło to także ozdób i broni, obficie wkładanej do grobów, co wskazuje również na wyraźne zmiany w strukturze społecznej, wiążące się ze wzrostem roli wojowników, a pośrednio drużyn i ich przywódców. Znalazło to także odbicie we wspomnianym wyżej rytuale pogrzebowym, a więc w sprawach wierzeniowych, wobec odtworzenia których archeolog staje często bardzo bezradny. Nowo przyjęty obrządek – składania na stosie pogrzebowym zmarłych, zwłaszcza mężczyzn, w „paradnym” stroju wraz z bronią, czytelny w licznych grobach z przepalonym, potem rytualnie niszczone (łamanym) wyposażeniem ma także korzenie celtyckie. Czy za tym szły też poważniejsze zmiany natury ogólnie wierzeniowej i światopoglądowej trudno dociec, ale można tak przypuszczać.

Mazowsze, już choćby ze względu na podwarszawski ośrodek metalurgiczno-hutniczy, ma dla poznania charakteru tych zmian istotne znaczenie, a wypada jeszcze dodać, że z okolic Warszawy, z prawego i lewego brzegu Wisły pochodzi znaczna ilość zabytków pochodzenia celtyckiego wskazująca na ożywione kontakty z południem.

Z samego powiatu legionowskiego, z niewątpliwie lepiej zbadanej i zapewne także zasiedlonej części między Wisłą

a Bugo-Narwią, pochodzi aż 12 stanowisk. Większość określono jako osady; są one rozpoznane tylko powierzchniowo bez odpowiednich badań wykopaliskowych, ale dostarczyły ceramiki kultury przeworskiej z tego okresu. Na dwóch, w Michałowie Reginowie i w Stanisławowie, natrafiono na grób i zniszczone groby, a z Nieporętu pochodzą najprawdopodobniej dalsze sepulkralne materiały ceramiczne. Najciekawszy i najwcześniejszy jest odkryty jeszcze przed II. wojną światową jamowy grób z Michałowa Reginowa z fibulą, która z uwagi na swe powiązania z zapinkami celtyckimi i wczesne datowanie stała się przedmiotem osobnych prac i dociekań. We wszystkie te znaleziska doskonale wpisuje się obecnie badane cmentarzysko z Legionowa, które dostarczyło licznych grobów z młodszego okresu przedrzymskiego, oddalone od wcześniej wspomnianych zaledwie o kilka kilometrów.

Nie jest to jednak pełny wykaz stanowisk z pobliskiego regionu. Nieopodal, już na terenach miasta stołecznego Warszawy, na praskim brzegu, leżą dalsze bardzo ciekawe obiekty. W starożytności należały one zapewne do tego samego kompleksu osadniczego, co poprzednio omawiane, lokującego się na płaskim terenie wzdłuż Wisły i leniwie ciekących rzek tej okolicy: Długiej i Czarnej. Bardzo ciekawym problemem pozostaje stosunek tego skupiska do położonego na lewym brzegu Wisły centrum hutniczo-metalurgicznego na Nizinie Błońskiej, skąd, jak dotąd, brak większych stanowisk sepulkralnych. W ta-

kim wypadku należałoby się zastanawiać nad możliwościami dogodnych przepraw przez Wisłę, przyjmując, że wielkie rzeki mogły nie tylko dzielić, ale i łączyć.

Z terenów położonych w obrębie prawobrzeżnej Warszawy i dalej aż do Długiej pochodzi 10 stanowisk wyraźnie lepiej poznanych, niż poprzednio omawiane. Pochodzą z nich przypadkowo odkrywane obiekty (groby z Warszawy Żerania i Warszawy Dotrzymy) odkryte w czasach międzywojnia oraz już po wojnie badane w niewielkim stopniu osady (Warszawa Annapol, Warszawa Białoleka, Warszawa Bródno Stare). Niewątpliwie do najciekawszych należą wczesne groby z Żerania i Dotrzymy. Grób z Żerania, ze względu na swoją bardzo wczesną chronologię, nawet poprzedzającą ustabilizowany rozwój kultury przeworskiej na Mazowszu uważany jest przez niektórych badaczy za nie związany z tą kulturą. Jest on wprawdzie pozbawiony całkowicie ceramiki – jedynego pewnego wyznacznika kulturowego, ale znaleziony w nim miecz wskazuje na silne związki z obrzędowością celtycką, a jedyną w Polsce środkowej kulturą archeologiczną mającą już od najwcześniejszego etapu swojego istnienia szczególnie silne powiązania z kulturą lateńską była kultura przeworska. Trzeba więc uznać ten grób, jeśli nie za przejaw tej ostatniej, to za jej niewątpliwego prognostyk. Znaleziony w grobie miecz, a właściwie jego pochwa wykonana z blach z krzywoliniowym celtyckim ornamentem to jedyny tego typu zabytek z tego okresu,

który doczekał się wielu specjalistycznych opracowań. Drugim bardzo ważnym znaleziskiem jest fibula z grobu z Dotrzymy znaleziona na początku XX wieku. Należy ona do zapinek o silnych nawiązaniach celtyckich i można ją datować na pierwsze dziesięciolecie II w. przed Chr. i tak oznaczać początki kultury przeworskiej.

W to wszystko znakomicie wkomponowane jest badane obecnie w Legionowie długotrwałe cmentarzisko przeworskie z najliczniej reprezentowanymi grobami z młodszego okresu przedrzymskiego, któremu poświęcona jest obecna wystawa. Obrazuje ono tak stadia początkowe, jak i dalszy rozwój kultury przeworskiej na tym terenie. O pełnej stabilizacji „nowego stylu życia i wierzeń” mówić właśnie można od momentu powstania dużych, długo potem użytkowanych cmentarzysk świadczących o zasiedziałości lokalnych społeczności (np. położone na lewym brzegu Wisły cmentarzisko w Warszawie-Wilanowie). Czerpała ona nadal wiele podniet z obszaru kultury lateńskiej, a wpływy te, jak na to wskazuje rozrzut różnego rodzaju zabytków, docierały bezpośrednio wschodnim odgałęzieniem szlaku bursztynowego biegnącym wzdłuż Wisły. Jest wśród nich toczona, w tym także malowana ceramika celtycka produkowana rzemieślniczo w rejonie podkrakowskim. O tym że wytwory te były poszukiwane przez miejscową ludność, i najpewniej łączyły się z pojęciami bogactwa i prestiżu społecznego, świadczą próby malowania miejscowych, ręcznie

5) grób popielnicowy z przystawkami, *in situ*, fot. W. Orliński



wykonanych naczyń, znanych np. z Annapola, czy naśladowanie częstego u Celtów ornamentu grzebykowego, a rzadziej innych form naczyń (w tym także pierwsze naśladownictwa naczyń szklanych) pochodzące już z dalszych okolic Mazowsza. Z grobu ciałopalnego w Janówku Pierwszym pochodzi też, wprawdzie zniszczony, ułamek brązowej, ażurowej płytki zdobiącej pochwę miecza, wykonany w technice opus interasile, a z Dotrzymy ułamek bransolety szklanej, która z racji swego surowca musiała przybyć z Południa. Te i inne importy celtyckie lub ich naśladownictwa często spotyka się na całym Mazowszu.

Ten okres wczesnej mazowieckiej prosperity kończy się w jakimś sensie wraz ze zmianą połączeń z południem: powrotem właściwego szlaku bursztynowego na tereny Polski środkowej, przez co wschodnie jego odgałęzienie przestaje już być tak atrakcyjne. Ma to miejsce około przełomu er; łączy się z głębokimi przemianami na terenach zakarpackich związanych pośrednio z ekspansją terytorialną wczesnego Cesarstwa Rzymskiego.

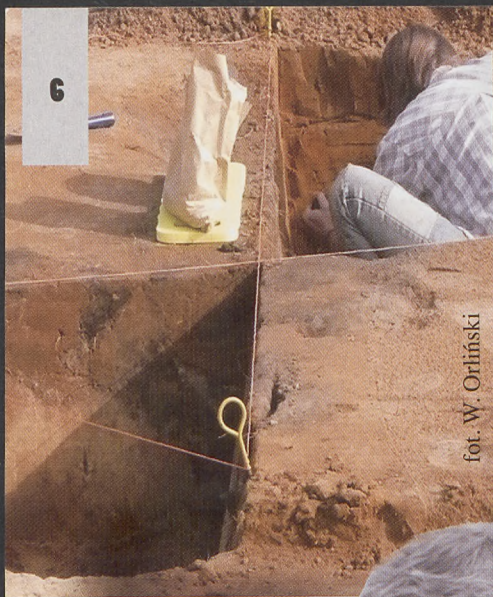
Okres wpływów rzymskich to kolejna część dziejów tych ziem, kiedy do tych zlatenizowanych miejscowych społeczeństw dociera nowy czynnik kulturowy wynikający z kontaktów z Imperium Rzymskim, którego granice w naszej części Europy oparły się wówczas na środkowym Dunaju.

Wszystko to można badać na podstawie bogatych i różnorodnych materiałów pochodzących z cmentarzysk przeworskich, właśnie takich jak to odkryte i rozkopywane w Legionowie. Na cmentarzysku tym odsłonięto dopiero część grobów i należy mieć nadzieję, że dalsze badania przyniosą nowe rewelacje. Odkryte groby to typowe dla tego okresu pochówki ciałopalne popielnicowe i jamowe powszechnie występujące na innych cmentarzyskach mazowieckich, wśród których spotykane są – już znacznie rzadziej – bardzo długie jamy o rozmiarach grobów szkieletowych. Groby odkryte dotychczas w Legionowie pochodzą z czasów od II wieku przed Chr. po połowę I wieku po Chr., ale ponieważ na starożytnych cmentarzach tego okresu w miarę użytkowania obiektów zajmowano sukcesywnie coraz to nowe obszary, nie wiadomo jaka część cmentarzyska została dotychczas przebadana i czy w miarę nowych odkryć nie przybędzie pochówków późniejszych, w związku z czym jego datowanie nie stanie się identyczne z całym okresem trwania kultury przeworskiej na terenach na wschód od Wisły, od II wieku przed Chr. do połowy

II w. po Chr. Oczywiście nie wiemy jakie będą ostateczne wyniki wykopalisk, ale na podstawie lepiej poznanych cmentarzysk mazowieckich mamy prawo tak przypuszczać i życzyć tego jego badaczom.

6) grot włóczni zdobiony techniką trawienia, *in situ*, fot. M. Bryk





fot. W. Orlński



fot. M. Bryk



fot. W. Orlński



fot. M. Bryk

Cmentarzysko kultury przeworskiej w Legionowie omówienie wyników badań

Wawrzyniec Orliński

W lipcu 2008 r. Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków przy współudziale Muzeum Historycznego w Legionowie przeprowadził krótkie badania sondażowe na nowo odkrytym cmentarzysku, których celem było określenie jego zasięgu i zabezpieczenie obiektów archeologicznych znajdujących się na powierzchni ziemi. Wyniki sondaży okazały się niezwykle ciekawe i obiecujące. Potwierdzono, że na cmentarzysku chowano zmarłych kultury przeworskiej, a obszar występowania zabytków archeologicznych można wstępnie określić na ok. 1 ha. Zabezpieczono pięć, częściowo już zniszczonych grobów i pozyskano wiele zabytków ceramicznych i metalowych. Najbardziej spektakularnym znaleziskiem, niestety również pozbawionym kontekstu archeologicznego, jest brązowe okucie rogu do picia w kształcie głowy byka. Można go bez wątplenia zaliczyć do grupy E wg klasyfikacji J. Andrzejewskiego¹. Jak się uważa, centrum produkcji takich okuć znajdowało się w rejonie wysp duńskich oraz obu dużych wysp szwedzkich. Ich chronologię można określić generalnie na okres wczesnorzymski. Znaleziska tego typu są bardzo rzadkie. Obecnie znanych jest w Europie ok. trzydziestu takich końcówek, z czego pięć na terenie Polski. Okucie z Legionowa jest jednak wyjątkowe. Zachowała się bowiem w jednym oku byka inkrustacja wykonana z niebieskiego szkła. Jest to jedyny znany taki egzemplarz.

Szerokopłaszczyznowe badania archeologiczne rozpoczęto od części południowej stanowiska, bezpośrednio przylegającej do policyjnego motodromu, umiejscawiając wykopy badawcze zgodnie z założoną wcześniej siatką arową. W trak-

cie pierwszego sezonu wykopaliskowego odkryto łącznie 44 obiekty. Wszystkie groby wpisywały się w typowe dla kultury przeworskiej formy pochówków. Większość jam grobowych miała kształt owalny o średnicy od 1 do 2 metrów z intensywnie czarnym wypełniskiem. W jamie grobowej, w rogu, przy węższej części znajdowała się popielnica zawierająca silnie przepalone kości ludzkie. W pozostałej części jamy rozstawione były naczynia towarzyszące, niekiedy mocno przepalone. Większość z nich to kubki i niezbyt głębokie misy. Kilka spośród odkrytych grobów miało kształt owalny o średnicy ok. 1 metra ze słabo odcinającym się od otoczenia wypełniskiem. Te groby z reguły nie zawierały przepalonych naczyń.

Charakterystyczne dla kultury przeworskiej, szczególnie w okresie, z którego pochodzi nasze cmentarzysko, było stosunkowo bogate wyposażenie grobów. Groby męskie zawierały broń, a groby kobiece - nożyki, igły, przęśliki i oczywiście w ozdoby stroju. W przypadku omawianego cmentarzyska było podobnie. Na uwagę zasługuje jednak nasycenie oraz jakość wyposażenia. Większość grobów identyfikowanych jako męskie, wyposażana była w okazałej wielkości (niekiedy przekraczającej 40 cm) groty włóczni. Część z nich została przed złożeniem do grobu rytualnie zniszczona poprzez wygięcie, złamanie czy też sklepanie tulei. Kilka grotów nosi ślady zdobienia na liściu poprzez trawienie kwasem. Kilka, szczególnie tych największych, zdobiono poprzez wycinanie części liścia, w wyniku czego uzyskiwał kształt „płomienia”. Do wyposażenia grobu męskiego trzeba również zaliczyć elementy broni defensywnej, jaką była tarcza. Zachowały się oczywiście jej



11



12



13





11) fibule brązowe i żelazne, 12) zamek do szkatułki i klucz, 13) dwa rodzaje ostróg, 14) zamek do szkatułki i klucz, *in situ*, fot. W. Orliński

części metalowe, czyli umbo, nity czy imacz. Na umba natrafiono w trzech grobach. Dwa z nich reprezentują typ 4 lub 5 według typologii Jahna, a jedno prawdopodobnie kopulaste z występnym na końcu - typ 6². Do najbardziej efektownych znalezisk zaliczyć można bez wątpienia miecze. W trakcie naszych badań znaleziono ich cztery. Wszystkie zostały rytualnie zniszczone poprzez wygięcie. Trzy z nich to miecze jednosieczne o różnej szerokości główki i różnie ukształtowanym jelcu. Możemy w tym przypadku bez wątpienia mówić o miejscowym, germańskim ich pochodzeniu. Zupełnie odmienny typ prezentuje czwarty miecz. Jest to długi, dwusieczny miecz z charakterystycznym dzwonowatym przejściem pomiędzy jelcem a główką. Czy jest to import z terenów kultury celtyc-

kiej, czy miejscowe naśladownictwo trudno na razie wyrokować, tym bardziej że znajduje się w żelaznej pochwie. Oprócz niezbędnych zabiegów konserwatorskich konieczne będą w tym przypadku specjalistyczne badania metalograficzne.

Do bardzo ciekawych a zarazem niezbyt częstych znalezisk należą okucia rogów do picia. Oprócz omówionej już wyżej końcówki typu E z wyobrażeniem głowy byka w jednym z grobów (ob. 31) znajdowała się para okuć typu A1³. Mają one okrągłą w przekroju, lekko stożkową tulejkę zakończoną płaskokulistą stopką. Jedno wykonane jest z żelaza, a drugie prawdopodobnie z brązu. Bez wątpienia stanowią parę, są bowiem niemal identyczne. Egzemplarze tego typu występują w dużym rozproszeniu w całej Europie Środkowej i Skandyna-

10



15

16



17

18



wii (znanych jest ok. 30 takich okuć) i odznaczają się stosunkowo wczesną metryką (fazy A2 - B1). Fakt występowania trzech okuć rogów do picia na jednym cmentarzysku stawia je wśród jednych z bardziej bogatych stanowisk przeworskich z tego okresu na Mazowszu.

Do ciekawszych znalezisk zaliczyć również trzeba jednodzielną oraz dwudzielną sprzączkę do pasa o ramie ósemkowatej, czy też sprzączkę o ramie kolistej z kolcem przedłużonym w skuwkę⁴. Można je datować ogólnie na fazę B1. Ciekawymi i jednocześnie ważnymi dla celów chronologii stanowiska są znaleziska innych części stroju, jakimi są fibule. I tak, mamy brązowe fibule A68 wg klasyfikacji Oskara Almgrena oraz całą serię fibul typów M-O wg klasyfikacji Józefa Kostrzewskiego.

Jak dotąd wszystkie znaleziska potwierdzają, iż mamy do czynienia ze zwartym chronologicznie zespołem, który wstępnie możemy datować na fazy od A2 do B2.

Niezwykle ciekawe a zarazem nieco intrygujące jest znalezisko nieobrobionej bryłki bursztynu o średnicy ok. 6 cm, leżące w pobliżu jednego z grobów. Możemy się jedynie domyślać i puścić wodze fantazji, w jakim celu została tam porzucona. Może nie bez kozery niektórzy nazywają ludność kultury przeworskiej, utożsamianej z germańskimi Wandalami, strażnikami szlaku bursztynowego.

- 1). J. Andrzejowski, Okucia rogów do picia z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich w Europie środkowej i północnej (próba klasyfikacji i analizy chronologiczno-terytorialnej), Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, T. VI, Warszawa 1991, ss. 36-38.
- 2). Określenia typologiczne zabytków w większości przypadków należy traktować jako wstępne. Wynika to z faktu, iż są one niekiedy zachowane fragmentarycznie lub ich stan uniemożliwia precyzyjną identyfikację. Będzie to możliwe po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich.
- 3). J. Andrzejowski, Okucia rogów do picia..., ss. 12-14.
- 4). R. Madyda, Sprzączki i okucia pasa na ziemiach polskich w okresie rzymskim, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. IV, ss. 354-362, 365-366.



Scenariusz wystawy i redakcja tekstów - Wawrzyniec Orliński

Autorzy tekstów – Teresa Dąbrowska, Jacek Szczepański, Wawrzyniec Orliński

Projekt graficzny i przygotowanie do druku - Jolanta Drozd

Fotografie – Magdalena Bryk, Wawrzyniec Orliński

Pozycja sfinansowana przez Muzeum Historyczne w Legionowie



